

Tomek Makowiecki, Prosz

Proszę się rozejść to nie święto dla nas
Proszę uciekać póki jest jeszcze czas
Nie wolno klaskać nie. Ani kołysać
Proszę się rozejść to nie show dla Tv
Tylko kolejny z całkiem zwyczajnych dni
Proszę nie tańczyć i innym nie mówić nic
Proszę się schować póki jest jeszcze gdzie
Proszę nie pytać czy to dobrze czy źle
To nie ma sensu bo
sam nie wiem co jest co
Idźcie do domów to nie festyn czy bal
I nie pytajcie czego w życiu mi żal
To tylko fleszy błysk
Który nie znaczy nic
Nadal nie mam nic i nie będę miał
Nawet Ciebie nawet gdybym bardzo chciał
Kilka starych chwytów, kilka prostych zdań
Coś dla Panów i egzaltowanych Pań
Idźcie już sobie tu nie zdarzy się nic
Ten kolorowy zawrót głowy o pic
To zwykły trik i światła blik
W obszarze marzeń moc obrażeń i blizn
Więc proszę wiać bo będę warczał i gryzł
Wyłączcie prąd idźcie stąd
Nadla nie mam nic i nie będę miał